

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ
Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, swyżajne mk. 7.00 za wiersz pełnowygodny.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukiwanych pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Za wolność i Godność

Za wolność i Godność

Teatr Miejski

Dzielnia 18.

pod dyktando Al. Zaleskiego.

Wtorek 1 marca po cenach zredukowanych

KARYKATURY

Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

Sroda 2 marca po cenach zredukowanych

CIOTUNIA

Kom. w 8 akt. Al. Fredry.

Czwartek 3 b. m. o godz. 8 wiecz.

N O C

Dramat w 3 akt. Z. Wojnarowskiej.

Precz z prowokacyjnym strajkiem politycznym!

Precz z militaryzacją!

Na zbrodniczą próbę komunistów spowodowania strajku kolejowego rząd odpowiedział poddaniem kolejarzy pod rygor praw wojennych. Wraz generała Iwaszkiewicza, dowódcy Okręgu Generalnego Warszawskiego głosi, że „wszelkie rozmyslne naruszenia lub zaniedbania obowiązków zawodowych, obniżające sprawność kolei przez samowolne opuszczenie służby, wszelka agitacja, mogąca szkodzić ruchowi kolejowemu” — pociąga za sobą sąd śmiertelny i winny karany będzie „śmiercią przez powieszenie względnie rozstrzelanie”.

Militaryzacja kolei, nie jest zarządzeniem ani sprawiedliwym, ani pożytecznym, ani celowym.

Nie jest sprawiedliwym, bo nie wolno pod jeden strychulec podciągać winnych i niewinnych. Militaryzacja dotyka zarówno komunistę kolejarza, jak i najlojalniejszego pracownika kolejowego. Słusznie zawina, kowala powiesili — oto kwintesencja sprawiedliwości „militaryzacyjnej”.

Jest ona szkodliwą dla sprawności naszego kolejnictwa. Aparat kolejowy jest mechanizmem skomplikowanym, wymagającym umiędlonej ręki. Nasz aparat kolejowy — wskutek szczupłego taboru i niedoładnej administracji — tylko częściowo spełnia swe zadania. Na kolejach panuje rozprężenie. Wzrośnie ono, gdy wojskowość zacznie „urządować” na kolejach. Nasza armja tego bije wroga, ale od gospodarki „wojennej” uchowaj Boże obywateli R-kiej. Wojskowość na kolejach — to słoń w składzie porcelany lub kowal naprawiający zegarek. „Porządkowanie” kolei przez władze wojskowe może się skończyć najfa-

talniej dla naszego dychawicznego aparatu kolejowego, a kraj narazić na miliardowe straty.

Militaryzacja ma usunąć komunistów z kolei. Dla pogwałcenia nielicznej gromadki wyznawców bolszewickich idealów rząd ujął w żelazne kleszcze dyscypliny wojskowej 200,000 kolejarzy! Rząd przypomina przysklowanego niedźwiedzia, który chcą śpiącemu przyjacielowi spędzić z nosa natrętą muchę — częstował przyjaciel kamieniem i rozbił mu głowę. Dla uwolnienia kolei od komunistycznej muchy padły razy na wszystkich kolejarzy. Przeciwno takiemu traktowaniu obywateli polskich przez własny rząd musimy się jaknajgoręcej zastrzedz.

Jest obowiązkiem rządu tępić zdraźdiecką antypaństwową działalność komunistów. Ma rząd do tego przeróżnych „defensyw” poddostatkiem. Ich jest rzeczą śledzić i zapobiegać knowaniom bolszewickim na kolei.

Ala nie wolno rządowi stosować masowych represji, w czambuł potępiać setki tysięcy ludzi. Masowa represja — jako z zasady niesprawiedliwa — miast uspokoić, drażni i burzy umysły, szerzy nowy ferment. I miast usunąć z kolei komunistów, ułatwi im tylko agitację wśród niezadowolonych pracowników. Rząd, który chce mieć spokój na kolejach, winien polepszyć byt kolejarzy, a może być pewny, że kolejarzy polscy nie dadzą ucha zdraźdieckiej propagandzie.

Zagadnienie bytu kolejarzy jest zagadnieniem społecznym. A kwestji społecznych nie rozwiąże się środkami policyjnymi. Carat usiłował leczyć bolączki społeczne nahajką i kulą, i rozpadł się w gruzy...

W interesie państwa wszystkie żywiły uczciwe społeczeństwa polskiego muszą bezwzględnie się przeciwstawić nietylko zdraźdieckiej robotcie komunistycznej, ale też jaknajbardziej stanowczo zwalczać wszelkie próby powrotu do dawno zbankrutowanych metod represji wobec ruchu robotniczego.

Natychmiastowe cofnięcie mili-

taryzacji kolei jest nietylko postulatem całej polskiej klasy robotniczej, leży ono przedewszystkiem w dobrze zrozumianym interesie państwa. Militaryzacja podrywa autorytet rządu, nie tłum, lecz sprzyja rozwojowi agitacji komunistycznej, a kraj przez dalszą dezorganizację kolei naraża na dotkliwie straty materialne.

Łódź nie strajkuje.

Strajk proklamowany na dzień wczorajszymi przez popesowców, komunistów, bundzistów i poalej sjonistów oraz przez działających na bruku łódzkim pod maską socjalizmu i komunizmu dawnych hakatystycznych palkarzy — nie udał się całkowicie. Tramwaje, elektrownia, gazownia oraz wszystkie zakłady przemysłowe funkcjonowały normalnie. Jedynie w paru małych fabryczkach na krańcach miasta nieliczni robotnicy dali się steroryzować agitatorom.

Sklepy przez cały dzień były otwarte i ruch handlowy zupełnie normalny.

Towarzysze magistracy powni, że towarzysze przyzdynt nie odmówi zapłaty za strajk — naturalnie z kasy miejskiej nie z własnej — postanowili „rewolucyjnie” świętować.

Prym dzierzył osławiony Wydział Zaprowadzania, w którym towarzysze siedzi na towarzyszu i towarzyszem pogania. Przykład szedł tu z góry — towarzysze kierownicy, demonstracyjnie zawieszali pracę i zmuszali podwładnych do bezczynności. Cóż to obchodzi panów towarzyszy, że setki osób stało w ogonkach, na ścieżce i chłodzie czekając na trochę żywności czy węgla. Panowie towarzysze odprawili ich z kwitkiem — niech „holota” zgłodniała przyjdzie za dni kilka, postoi jeszcze raz w ogonku, postoi dłużej, bo ogonki będą większe... Panów towarzyszy o to głowa nie boli, że tam ktoś będzie głodny, oni wszak głodu nie zaznają, boć siedzą przy korytku pełnym i krzywdy sobie nie robią. A towarzysze przyzdynt jeszcze pochwali, pensyjkę za strajk każą wypłacić — może da jeszcze premję, a-

wansik...? Bodaj to być „rewolucjonistą” w łódzkim magistracie.

Człek świętuje, płacą za to i jeszcze cię pasują na „bohatera” proletariatu!

Kolejki podjazdowe były wszystkie w ruchu.

W Pabjanicach wszystkie większe fabryki były czynne mimo wyjątkowej agitacji posła Szczerkowskiego i jego popleczników. Towarzysze posel otoczony gromadą pauprów obchodził fabryki i wygłaszał długie tyrady do robotników, którzy jednak bardzo sceptycznie przyjmowali wywody poselskie.

Strajkowali jedynie robotnicy fabryki Stahla, w której pracują wyłącznie towarzysze i do której żadnego robotnika innych przekonań tolerancyjni towarzysze nie przyjmują, jak również stała Pabjanicka Fabryka Mebli, gdzie towarzysze wstrzymali maszyny.

W „Dobrzynce” towarzysze usiłowali zgasić ogień w kotłowni, ale ich przepłoszono. To samo było w fabryce Preissa.

Posel Szczerkowski ochryplod „gadania” i ze zmartwienia, że strajk w Pabjanicach zrobił kłopot generałowi, — się rozchorował.

Wczoraj rano do remizy tramwajowej przybyło 6 policjantów dla „ochrony” tramwajów. Na interwencję przedstawicieli Związku pracowników tramwajowych jednak policjantów wycofano. Pan komendant Galera jest stanowczo zbyt gorliwy.

Żądamy zniesienia militaryzacji kolei!

W dniu 22 lutego została wylosowana druga MILJONÓWKA „PRACY”

która padła na zaświadczenie pożyczki № 2677.

Następno losowanie Dziś dnia 1 marca. Pragnący wygrać „Miljonówkę” spleśnie nabyć pożyczkę „Pracy”.

Kto pragnie swym dzieciom

uszyć nbranka, rzeczywiście trwałe gustowne i tanie,

niech zakupi materiały w Polskim Domu Handl.-Agenturowym Nawrot 23.

Sprawa lokatorów w Sejmie.

Interpelacja

posta Bolesława Fichny i kol. z NPR. do p.p. Ministrów Sprawiedliwości i Zdrowia publicznego, w sprawie:

- 1) Wykonania Uchwały Sejmowej z dn. 28 marca 1919 r. normującej termin płaćenia czynszu komornianego,
- 2) Przestrzeżenia drugiej części art. 5 Ustawy Sejmowej o Ochronie lokatorów z dn. 18 XII 1920 r.

UZASADNIENIE.

Podczas debaty generalnej w dniach 27 i 28 czerwca 1919 r. nad projektem Ustawy o Ochronie lokatorów, Sejm uchwalili następującą moją rezolucję:

„Sejm wzywa Rząd do wydania rozporządzenia, normującego opłatę czynszu komornianego z dolu”.

Na podstawie obecnej pogorszonej Ustawy o Ochronie lokatorów z dn. 18 grudnia 1920 r. cały szereg właścicieli domów domaga się od swoich lokatorów zapłaty czynszu komornianego z góry, a więc wbrew resolułcji Sejmowej z dn. 28 czerwca 1919 r. i mimo tego, iż na podstawie art. 5 Ustawy o Ochronie lokatorów z dn. 18 grudnia 1920 r. obliczenia tych dodatkowych opłat da się dokonać po pewnym, co najmniej kwartalnym terminie.

Prócz tego cały szereg właścicieli domów nie przestrzega wcale II-ej części art. 5-go Ustawy z dn. 18 grudnia 1920 r. która brzmi:

„Właściciele obowiązani są wywieść i stale utrzymywać w bramie domu wykazy z oznaczeniem wysokości wszystkich wymienionych w ustępie I cięzarów i kosztów, tak wedle stawek z czerwca 1914 r. jak i obecnych wysokości podstawowego komornego od poszczególnych lokali, sumy przypadającej od rozłożenia na lokatorów oraz kwot, wypadających z podziału na poszczególne lokatorów”.

Tych wykazów w bramie każdego domu właściciele domów dotychczas nie wywieśli, słusznie motywując, iż nikt z nich dokładnych obliczeń na podstawie art. 5 nie mógł przeprowadzić. A jednak cały szereg lokatorów już od kilku tygodni otrzymuje pisemne zawiadomienia, domagające się na podstawie przybliżonych tylko obliczeń, wpłacenia z góry czynszu komornianego.

Dla przykładu przytoczę jedno z II-czych, drukowanych wezwań właścicieli domów:

Wielmożny Pan..... w miejscu ulica.....

Nazasadzie Ustawy Sejmowej z dn. 18 grudnia 1920 r. zawiadamiam WP. że czynsz za zajmowany przez Niego lokal w domu przy ul. pod nr.... od dnia 1 stycznia 1921 r. wyniesie rocznie mk.... Oprócz tego na zasadzie art. 5 tejże Ustawy, wydatki na utrzymanie domu wynosić mogą około.... procenta komornego. Donosząc o tem, proszę w przeciągu tygodnia (lub 3 dni) należność niścić w mojem mieszkaniu.

Z poważaniem

dn..... 1921 r.

Takie nonsensy prawnicze wyszły się dnia masami do lokatorów i kasa się im w ciągu trzech dni, najwyższ w ciągu tygodnia zapłacić sumę na przybliżonych tych obliczeniach (około.... procenta). A przecież lokatorzy nie mają żadnej możliwości sprawdzenia obliczeń właścicieli domów, ani dowiedzenia się na jakiej podstawie oparta jest ta nowa suma czynszu komornianego. B. większość Sejmu sprzeciwiła się wszelkim wnoskom, zapewnia-

jącym lokatorom domu kontrolę nad rozkładanymi na nich ciężarami.

Wobec powyższego zapytuję PP. Ministrów Sprawiedliwości i Zdrowia Publicznego:

1) Kiedy i w jakim brzmieniu zostało wydane rozporządzenie rządowe, oparte na wyżej przytoczonej Uchwale Sejmowej z dn. 28 czerwca 1919 r.

2) Co zamierza Rząd uczynić, aby II-ga część art. 5-go Ustawy o Ochronie lokatorów z dn. 18 grudnia 1920 r. była przez właścicieli domów respektowana?

Interpelant dr. B. Fichna.

Warszawa dn. 23 I 1921 r.

Kwiaty i chwasty.

(—)

Bojkot plebisytu ze strony kupiectwa warszawskiego.

Izba Skarbowa Warszawska po porozumieniu się ze zrzeczeniami Kupców, pobiera przy wydawaniu patentów na 1921 r. oddzielne dopłaty na rzecz plebisytu w rozmiarze od 8,000 do 6,000 mk. Urządzone 5 kas na Rymarskiej pod № 1. posadzono kilkudziesięciu urzędników i sprzedano od 1 lutego za ledwie tysiąc paręset patentów.

Kupcy, jak się okazuje, bojkotują owe specjalne dodatki plebisytowe i patentów nie wykupują, chociaż świadectw tych do końca marca ma być wybranych kilkadziesiąt tysięcy.

Ponieważ patentów bez dopłaty na plebisyt nie wydają, wszyscy więc czekają terminu, kiedy ten doplatek już nie będzie obowiązywał, tj. do 10 marca. Jednakże wiadomym jest, że obecnie prawie wszystkie sklepy przy wystawianiu rachunków domagają się od kupujących 1% na rzecz plebisytu. Rodzi się więc wątpliwość, czy wogóle ten 1% na plebisyt będzie przez kupców wpłacony, jeżeli wstrzymują się od wnie-sienia owego dodatku od patentów?

T. OCICZYNSKI.

Walka o walutę polską.

Najpierw parę cyfr. Dla ustalenia stanu faktycznego, z którego będziemy wychodzić wnioski. Dla zobycia realnego gruntu do rozważań.

Do dnia 1 stycznia 1921 r. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, spełniająca funkcje polskiego Banku Emisyjnego, wypuściła w obieg 49,361,483,000 mk. polskich w banknotach. Z zaakraglaniem 50 miliardów. Przyjmując ilość mieszkańców Rzeczypospolitej w obecnych granicach na około 25 milionów, mamy skalę t. zw. inflacji (ilość banknotów w obiegu na głowę), równą 2,000 marek. W tym czasie francuski „Banque de France” wypuścił do 6 stycznia r. b. 38,589,594,000 franków, co daje na głowę około 1,000 fr., zaś Bank Angielski 131,600,000 funtów ang., co czyni na głowę około 8 funtów.

We Francji w ciągu miesiąca stycznia r. b. inflacja uległa kurczeniu się w tempie dość szybkim. Oto tabela obiegu banknotów (w milionach franków):

| | |
|-------------------------------------|-----------------|
| pod koniec 1-go tygodnia | 38.590 |
| pod koniec 2-go tygodnia | 38.468 |
| pod koniec 3-go tygodnia | 38.153 |
| pod koniec 4-go tygodnia | 37.013 |
| w ciągu stycznia wycofano banknotów | 677 milionów fr |

W Angli deflacja odbywa się nawet jeszcze szybciej, acz w mniejszym wyrażeniu liczbach, co tłumaczy się przede-wszystkiem tym, że właściwy Angli obrót bezpieniężny (czekowy) wogóle nie doprowadzał tam inflacji nigdy do rozmiarów zbyt jaskrawych. Jednak w ciągu stycznia i tutaj ilość obiegających banknotów zmniejszyła się do 131.6 milj. do 128.5 milj., co wobec francuskich 1.5% redukcji infla-

cji, stanowi stopę nieco wyższą, bo równą 2.2%. W Polsce o deflacji, t. zw. wycofaniu banknotów z obiegu, niema narazie oczywiście, wcale mowy. Nasza prasa drukarska pracuje nadal b. intensywnie. W ciągu grudnia ub. r. emisja banknotów polskich wzrosła o blisko 4 miliardy, a w styczniu r. b. o dalsze 5.8 miliarda.

Kurs polskich pieniędzy papierowych kształtował się w ciągu ub. roku w kwartalnych skrótaach, jak następuje (w zaakraglaniu):

| Data | płacono marek polskich za: | | | |
|----------------|----------------------------|----------|--------|---------|
| | 1 dolar | 1 franka | 1 funt | 1 marka |
| | | franc. | ang. | niem. |
| 1 stycz. 1920 | 110 | 12 | 448 | — |
| 1 kwiet. 1920 | 158 | 12.5 | 630 | 2 |
| 1 lipca 1920 | 185 | 12.5 | 570 | — |
| 1 paźdz. 1920 | 275 | 18 | 935 | 1.5 |
| 1 stycz. 1921 | 700 | 40 | 2500 | 8 |
| 10 stycz. 1921 | 850 | 50 | 3000 | 12 |

Jeśli chodzi o pokrycie w złocie, o t. zw. „fundusz złoty” banknotów, to poniższa tabela ilustruje jego stan z końca grudnia ub. roku (z zaakraglaniem):

| Kraj | Ilość banknotów w obiegu | | stosunek złota do banknotów |
|---------|--------------------------|-------------|-----------------------------|
| | w milionach | w milionach | |
| Francja | 38,000 | 3,552 | 9.5 proc. |
| Anglia | 132 | 128.5 | 96 proc. |
| Polska | 50,000 | 7.5 | 0.015 proc. |

Z powyższego już rzutu oka widać, że Anglja, przy ogólnie b. małej ilości cyrkulujących w obiegu pieniędzy, posiada prawie czysto złotą walutę, a naogół pokrycie emisji, jeśli doliczyć pokrycie po-fielem zdyskontowanych weksli handlowych, przewyższa nawet emisję. Polska natomiast złota prawie wcale nie posiada, a doliczając pokrycie w wekslach zdyskontowanych, posiada pokrycie dla swej emisji w rozmiarach zaledwie 1,23%.

Na zakończenie jeszcze jedno. Na banknocie francuskim widnieje napis, że „Banque de France”, emitent banknotu, w każdej chwili gotów jest wypłacić okazielowi banknotu złoto w stosunku 0,200% gr. za każdego papierowego franka. Bank Angielski bierze gwarancję w sto-

snku 7,3224 gr. za 1 funt angielski. Bank Rzeszy Niemieckiej imieniem jej skarbu zobowiązuje się do wypłaty złota kruszcowego w ilości 0,3584 gramów za każdą markę papierową. Są to gwarancje państwowe, strzeżone przez prawa konstytucyjne. Na marce polskiej, zamiast jakiegokolwiek podobnego oznaczenia, figuruje dotychczas zagadkowy znak zapytania, tajemnicze X., wyrażone w słowach, że Skarb Rzeczypospolitej będzie kiedyś wypłacał tyle złota, ile uchwali Sejm.

Tyle, co do stanu faktycznego, odnoszącego się do śmych pieniędzy.

Co to jest pieniądź? Jak powstał, jak się zmienił, do czego służy, jaka jest jego przyszłość?

Pieniądź jest to środek obiegowy, ognio pośrednie, ułatwiające wymianę rzeczy i usług między ludźmi w tych wypadkach, dzisiaj najpowszechniejszych, gdzie nie stykają się bezpośrednio dwa wzajemnie obsługujące się i uzupełniające podmioty gospodarcze. Na przykładach wygląda to tak: jeśli rolnik, produkujący zaledwie tylko zboże, potrzebuje butów, których sam sobie zrobić nie umie i nie chce, i kupuje te buty u szwca, który akurat potrzebuje w tej chwili zboża, to pieniądź przy tej zamianie mógłby być zgola zbędny, albowiem zamiana odbyć się może bezpośrednio—nprz. w stosunku: 2 korce żyta za 1 parę butów. Tak też ludzie handlowali w zamierzonej przeszłości. Był to okres wymiany surowej, bezpośredniej. Atoli z rozwojem cywilizacji, podziałem pracy, rozszerzeniem się granic wymiany, ten bezpośredni proces zamiany stawał się coraz uciążliwszy. Mogło się zdarzyć nprz., że rolnik potrzebo-wał butów, ale szwec miał już dosyć zbo-ża, a potrzebował nprz. szkła szlifierskiego do okien, zaś szklarz także nie chciał przyjąć zboża, bo sam potrzebował kożucha. Tu zamiana bezpośrednia dokonać się już nie mogła, lub dokonywałaby się

z trudnością. Ludzie zaczęli odczuwać potrzebę aktywnego czynnika pośredniczącego, uznawanego i przyjmowanego przez wszystkich zawsze równie chętnie, któryby stanowił powszechny środek do zwalutania się ze zobowiązań płatnych. Takim czynnikiem były kolejno skóry, grutki soli, bydlę, a wreszcie stało się nim niepodzielnie złoto.

Teraz już, gdy rolnik szedł kupować buty, to nie brał ze sobą worków zboża, nie narażał się na to, że ktoś, mogący mu sprzedać buty, będzie się wzdrygał przy-jąć zamiast żyta. Teraz nasz rolnik brał ze sobą złoto. Wiedział bowiem dobrze, że jeśli jego szwec potrzebuje szymb, to wźmie złoto, używane za buty i pójdzie do szklarza, który chętnie weźmie złoto za szkło, ponieważ z kolei bez trudu za-dnego za złoto dostanie u kożucha po-trzebny mu kożuch. Złoto—pogólnie jmo-wiając pieniądź—ułatwił wymianę. Tu samo działo się z usługami, gdzie każdy wolał utrzymać zapłatę w powszechnie przy-jmowanym pieniądzu, niż w materiałach, pró-re trzeba było mozolnie spieniężyć aby nabyć różne rzeczy potrzebne.

Podkreślimy jednak w tym miejscu i zaakcentujemy silnie, że pieniądź tylko ułatwił wymianę, ułatwił pośred-nio produkcję, atoli sam w sobie nie był i nie jest w stanie produkcji stworzyć. Samo w sobie złoto nie jest żadnym bo-gactwem. Nawet na stosach złota można umrzeć z głodu, jeśli niema produkcji rze-czy użytecznych. Cała nauka francuskich merkantylistów zbankrutowała dlatego tylko, że uznawała samo złoto w sobie za bogactwo. Złoto zaś co najmniej może być do pewnego stopnia uznawane za miernik bogactwa, które stanowią tylko przedmioty istotnie użyteczne.

(D. c. n.)

Sprawy robotnicze

Zebranie brukarzy.

W czwartek, d. 3 bm., o g. 5 pp. w lokalu PZZ (Główna 81) odbędzie się w drugim terminie zebranie brukarzy. Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

| | |
|----------|--------------------------|
| 1 | Dziś Albina |
| 1 | Jutro Helny |
| | Wschód słońca, 6 m. 52 |
| | Zachód " 5 m. 35 |
| | Wschód księżyca 12 m. 30 |
| | Zachód " 3 m. 64 |

— Miejski Uniwersytet Powszechny. Wtorek, 1 marca rb.: od godz. 7—8 w. Bolkowska — „Ogólne wiadomości z bakteriologii”, od godz. 8—9 wiecz. p. Cypś — „Wesołe” Wyspiańskiego.

Czwartek, 3 marca rb.: od godz. 7—8 wiecz. p. dr. Grabowski — „Ludność Polski w czasach dawnych”, od godz. 8—9 wiecz. p. Kempner — „Co to jest przestępstwo”.

— Połączenia telefoniczne Starostw z gminami. Powszechny projekt połączenia telefonicznego każdej gminy ze Starostwem.

— Wstrzymanie rekwizycji i konfiskaty materiału i sprzętu wojennego. Województwo łódzkie zażądało Starostw, oraz Komisarza Rządu w Łodzi, iż w myśl reskryptu ministerium, ze względu na zmienione warunki, wstrzymana zostaje rekwizycja i konfiskata materiału i sprzętu wojennego, z wyjątkiem materiałów pochodzących z którejkolwiek armii obcej, czy na zewnątrz, znajdujących się w dzierżenie nielegalnych posiadaczy, nie przestając być własnością skarbu państwa i winny być w drodze rewindykacji bezpłatnie państwu zwrócone.

Odniesienie się na tem Starosta i Komisarz Rządu — wydać winni zarządzenia w dalszym ciągu energicznego śledzenia powyższych materiałów i w razie stwierdzenia posiadania takowych przeprowadzić konfiskatę.

Z życia organizacji K.P.R.

Do członków NPR.

Członkowie NPR, pragnący wziąć udział w agitacji plebiscytowej na wsi, mogą się zgłosić do Klubu (Piotrkowska 91). Zgłoszenia przyjmować się będzie do czwartku bieżącego tygodnia.

Zebranie Zarządu Koła Pracow. Miejskich NPR.

W środę, dn. 2 marca rb., o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie zarządu wraz z delegatami. Jednocześnie delegaci wszystkich wydziałów przerosni się o zebranie legitymacji członkowskich i doręczenie ich na wyżej wspomnianym zebraniu, w celu zamiany na nowe.

Z Działalicy Wodnej.

W środę, o godz. 7 wiecz. posiedzenie Zarządu Dzietnicy wraz z dziećmi w Klubie NPR. (Piotrkowska 91). Dziesięć obywateli stawić się wszyscy. Sprawy ważne.

Baczność! Działalicy Zielona.

We wtorek, 1 marca, odbędzie się zebranie zarządu Działalicy Zielonej, o godz. 7 wiecz. w Klubie NPR. przy ul. Piotrkowskiej 91. Uprasza się o punktualne przybycie. Sprawy ważne.

Zebranie NPR. w Rudzie Pabjanickiej.

W sobotę, dn. 5 marca, o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Rudzie Pabjanickiej w Klubie NPR. zebranie członków i sympatyków. Przemawiać będzie poseł dr. B. Fichna. (Uwaga. Zarząd NPR. w Rudzie poczyni niezbędne przygotowania do zebrania).

Wiec w Konstancynowic.

W niedzielę, dn. 6 marca, o godz. 1 pp., odbędzie się wiec w Konstancynowic. Referować będzie pos. dr. B. Fichna.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj we wtorek dnia 1 marca Teatr Miejski daje po raz 23 kapitalną komedję J. A. Kisielewskiego „Karykatyry” z Wernisówną i Węgierką w rolach naczelnych. Ceny miejsc niższe.

Jutro we środę dla zrzeszeń inteligentnych „Clotunia” Al. Fredry w I obsadzie z p.p. Karską, Krzywicką, Zakrzyńską, Brokowskią, Rdzawicem i Wrońskim.

We czwartek wspaniały dramat Z. Wojnarowskiej p. t. „Noc” w ciekawej realizacji reżyserskiej dyr. Zelwerowicza. Rzeczą osadą na tle społeczno-socjalnym graną będzie po czechach zniożonych.

W sobotę po pot. „Clotunia Al. Fredry.

Zwrót w opinii w Niemczech.

Wybory do sejmiku pruskiego rozwiąły wszelkie złudzenie o republikanizmie „czerwonych” Niemiec. Po klęsce z r. 1918 społeczeństwo niemieckie straciło wiarę w pruskie metody junkiersko-militarne. Ozwabi się wówczas hasła antydy-nastyczne. Wybuchła naprzód „rewolucja” potem zaś nastaly rządy czystego socjalizmu. Czerwony gabinet nie podolał jednak swemu zadaniu. W następnym rządzie, koalicyjnym, socjaliści mieli jeszcze większość, póki z chaosu przeobrażeń wywołanych wojną, nie wyloniła się znou idea Hohenzellernów.

Największy triumf odnieśli narodowcy, czyli t. zw. wszechniemcy. Podczas gdy w konstytuancie zdobyli oni 50 mandatów, w rezultacie ostatnich wyborów powiększyli tę cyfrę do 75 członków, a liczba głosów, jaka im poprzednio przypadła, wzrosła o 46,000. Ten pokazany przyrost zawięzują wszechniemcy krętej polityce partii ludowej, która wbrew swoim hasłom monarchicznym uczestniczyła w rządzie republikańskim. Stąd żywoły filodynasty-czne wołały złączyć się ze stronnictwem, konsekwentem w polityce na rzecz monarchji.

Zupełną klęskę ponieśli niezawisli socjaliści. Wezwanie z Moskwy, by się przyłączyli do trzeciej międzynarodówki, pomieszało im szyki w sposób zgła nie-przewidziany. Z poprzednich 450,00 stracili przy ostatnich wyborach ni mniej, ni więcej, jak 250,000 głosów, częścią zaś krzyś socjalistów większości, częścią zaś komunistów. Przytem zasła rzecz, u socjalistów dotąd niebywała: oto wielka część wyborców radykalnych usunęła się od głosowania.

Klęska niezawisłych wypadła tem bardziej groteskowo, że, pomimo zwycięstwa socjalistów większości i komunistów, ogólna liczba mandatów socjalno-demokratycznych będzie w nowym Sejmie mniejsza, niż dawniej, wobec czego nawet „Vorwaerts” stwierdza oczywiście przesunięcie się układu sił na stronę burżuazji.

Drobny sukces komunistów nie za-waży na szali polityki; wszak zdaniem tegoż dziennika trzy dniowych całej ludności, a cztery pięta socjalistów opowiedziały się przeciwko bolszewikom i komunistom.

Socjaliści większości wyszli przy wyborach naogół cało, acz z mniejszą liczbą mandatów, niż w konstytuancie. „Vorwaerts” błomaczy ten ubytek ogromną forszą burżuazji, co potwierdza jeszcze nawet psychiki społecznej ku przedwojennym ideałom prusactwa. Gdyby nie ordynacja wyborcza, ustalona po klęsce z r. 1918 pod auspicjami „czerwonego standardu”, wybory przyniosłyby z pewnością jeszcze większą liczbę mandatów wszechniemcom.

Stronnictwo ludowe straciło około 15—20 posłów. Centrum powraca do parlamentu mniej więcej w dawnej sile i niewątpliwie będzie wywierało dalej znaczny wpływ na rozwój polityki.

W związku z konferencją w Londynie objawia się w parlamentarnych kołach Niemiec powszechne życzenie, aby zarówno w Pruszech, jak w całej Rzeszy, powstały gabinety, wsparte o bezwzględną większość sejmową, na zasadzie uzgodnionych politycznie rządów koalicyjnych. Prawdopodobnie zatem ustąpi obecny rząd pruski, poczem odbędzie się rekonstrukcja rządu Rzeszy.

Rzesza posiada, jak wiadomo, rząd mniejszości, złożony z centrum, demokratów i niemieckiej partji ludowej, z wyłączeniem socjalnej demokracji. Zachodzi zatem pytanie, czy socjaliści większości zechcą wziąć udział w rządzie. W skład rządu koalicyjnego w Pruszech wchodzi natomiast oprócz centrum i demokratów także socjaliści większości, a poza rządem stoi partja ludowa, którą nowa koalicja będzie prawdopodobnie usiłowała zachęcić do współpracy. Dotychczas prawica i lewica nie zdradzają ochoty do kompromisu.

Mimo wszystko nie da się zaprzeczyć radykalny zwrót opinii niemieckiej na prawo, ku dynastji i jej satelitom.

Fiasko strajku powszechnego w całym Państwie.

Robotnicy warszawscy przeciwko strajkowi.

Uchwala Polskich Związków Zawodowych.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady okręgowej Polskich Związków Zawodowych w sprawie żądań kolejarzy i militarzacji kolei powzięto uchwałę, w której czytamy m. in.:

1) Rada okręgowa Polskich Związków Zawodowych wyraża swą całkowitą i bezwzględną solidarność z żdaniami ekonomicznymi kolejarzy.

W celu poparcia żadań kolejarzy, Rada okręgowa Pol. Zw. Zaw. postanawia podjąć stanowczą akcję zarówno drogą parlamentarną, jak wobec rządu i wszelkimi innymi środkami sobie przystępnymi.

2) Rada okręgowa Pol. Zw. Zaw. protestuje przeciw wprowadzeniu przez rząd środków wstecznych w walce ze społecznymi postulatami klasy pracującej. Zwiększenie i stosowanie środków represyjnych w postaci militarzacji kolei, robotnicy polscy uważają za prowokację robotników ze strony rządu i przygotowanie gruntu dla anarchji. Dotychczasowy przebieg zatargu kolejarzy z rządem daje robotnikom przeświadczenie, że tak w rządzie jak i w Związku kolejarzy Z. Z. K. znajdują się wpływe czynniki, które rozmyślnie przewlekają i gmatwają sprawę tegoż zatargu, nie dając do j j słusznego zatławienia w celu podtrzymania niezadowolenia wśród pracowników kolejowych.

3) Wobec doniosłości zadań, jakie w obecnej chwili ma do spełnienia państwo polskie, Rada okręgowa Polskich Związków Zawodowych uważa, że wywoływanie w obecnej chwili strajków powszechnych szkodzi spełnieniu tych zadań, od których zależy istnienie i rozwój państwa polskiego. Dlatego też Rada okręgowa Polskich Związków Zawodowych wzywa ogół robotników do nieprzyjętowania do powszechnego strajku, proklamowanego na dzień 28 lutego i 1-go marca r. b. przez Komisję Centralną t. zw. klasowych Związków Zawodowych.

Zamierzenia strajkowa wszędzie chybiły.

WARSZAWA, 28. (PAT). Wiadomości napływające obficie z całego kraju dają dokładny obraz przebiegu zamierzeń strajkowych. Obraz

jest naogół jednolity: Wszędzie nawoływania do strajku albo zgoła nie osiągnęły skutku albo co najwyżej wskutek dyscypliny związkowej doprowadziły do częściowego zaledwie ale i w tym nawet razie niechętnego porzucenia pracy.

PAT donosi z Radomia, Lublina, Dęblina, Lwowa, Wieliczki, Borysławia, Włocławka i innych miast Polski, że strajk powszechny poniósł tam całkowite fiasko.

W Warszawie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 28. Strajk profastacyjny nie udał się w Warszawie. Wszystkie niemal zakłady użyteczności publicznej funkcjonowały dzisiaj normalnie i będą funkcjonowały jutro. W gazowni tylko — robotnicy częściowo nie stawali się do pracy. Tramwaje nie kursowały przez cały dzień — ale w Warszawie są one słynne z tego, że korzystają z każdej nadarzającej się sytuacji, aby strajkować.

Większa część fabryk była dziś w ruchu i jutro też będzie uruchomiona. W dwóch fabrykach większych jedynie, jak u Bormana i Schwedego część robotników nie stanęła do pracy.

Strajk powszechny w Krakowie też się nie udał.

KRAKOW, 28. (PAT). Ogłoszony tutaj i w Małopolsce dziś strajk powszechny zupełnie się nie udał. Salepy były potwierdane, funkcjonowały normalnie banki, urzędy, kasy, poczta, telegraf, telefony, wodociągi i gazownia.

Skonfiskowanie odezw Rady Robotniczej.

WARSZAWA, 28. (PAT.) Z rozporządzenia Komisarza rządu na m. stołeczne Warszawa skonfiskowano odezwę „Warszawskiej Rady delegatów robotniczych” niepodległościowo-socjalistycznej z dnia 20 lutego rb. Zaś właściciela drukarni w której odbito powyżej wymienioną odezwę, Jana Górnickiego, internowano.

Sytuacja na kolejach.

Ruch kolejowy w całym państwie normalny.

Wszystkie pociągi w ruchu.

WARSZAWA 28. (PAT). Donoszą nam, że sytuacja na kolejach polepszyła się całkowicie. Dziś, 28 lutego, zgłosili się na stacji Warszawa Główna wszyscy pracownicy dobrowolnie do służby. Ruch odbywa się wszędzie normalnie. Prawie wszystkie pociągi osobowe i towarowe uruchomione.

Na Pomorzu.

GDANSK, 28. (PAT). Prezes tutejszej Dyrekcji kolejowej polskiej pan Czarnowski zwrócił się z apelem do pracowników kolejowych, aby wytrwali na stanowisku i nie dopuścili do zastoso-wania w obrębie Dyrekcji zarządzania poddania kolei w moc ustaw wojskowych. Według oświadczenia pełnomocnika wojskowego majora Haraczyna transporty z żywnością z Gdańska wychodzą normalnie również cały ruch kolejowy na Pomorzu jest normalny.

Na kolejach dojazdowych.

WŁOCŁAWEK, 28. Na linjach Włocławek—Nestawa, Łeczyca—Strków i innych kolejach dojazdowych O rządu łódzkiego, strajku nie było, pociągi kursowały normalnie.

Odezwa ministra kolei do kolejarzy.

WARSZAWA 28. (PAT). Pan minister kolei wydał w dniu dzisiejszym następującą odezwę do wszystkich Dyrekcji kolejowych: Do wszystkich dzielnic państwa i okręgów dyrekcyjnych o-trzymuję od poszczególnych kół i zrzeszeń pracowników kolejowych depesza z zapewnieniami wytrwania na stanowiskach służbowych. Ceniąc wysoko patriotyzm ogółu kolejarzy, gotowych zawsze do ofiarnej pracy nawet wśród najcięższych warunków polecam panom prezesom wyrazić podległym pracownikom pełno uznanie i podziękowanie za nadesłane wyrazy lojalności i słowa potępienia dla nieuczynnych wichrzycieli.

Wznowienie rokowań polsko-gdańskich.

GDANSK, 28. (PAT). Dzisiaj po południu rozpoczął się dalszy ciąg posiedzeń komisji polsko-gdańskiej. Na razie czynne są 3 komisje: dla spraw zagranicznych, do spraw przynależności państwowej i do spraw sądownictwa. Przewodniczącym komisji do spraw zagranicznych jest ze strony gdańskiej prezydent Senatni Sahn ze strony polskiej pan Olszewski; przewodniczącym w komisji do spraw przynależności państwowej ze strony gdańskiej jest prezydent

Sahn ze strony polskiej dr. Chądzyński; przewodniczącym komisji dla spraw sądownictwa jest senator Frank, oraz ze strony polskiej pan Jabłoński.

Pierwsza wyniki.

LONDYN, 28. (PAT.) Hasas. Wyniki pierwszego tygodnia konferencji londyńskiej są następujące: Dzięki inicjatywie francuskiej rozwiązano w myśl sprawiedliwości sprawy wschodnie, to znaczy, że wojska francuskie będą mogły być odwołane z Cylicji. Pacyfikacja

